

REFORMA POCZTOWA

Organ fachowy galicyjskich urzędników
i funkcjonaryuszy pocztowych wszech kategorii.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Cena prenumeraty: rocznie 8 K, półrocznie 4 K, kwartalnie 2 K.

Redakcja i Administracja: Kraków, fach pocztowy,
dokąd wszelkie korespondencje i reklamacje posyłać należy.

Przesyłki pieniężne przyjmuje: „Kasa Reformy Pocztovej“, Jordanów.

Ogłoszenia: drobnym drukiem dla pocztowców 2 h, dla innych osób 5 h od wyrazu; ogłoszenia większe według umowy.

Rocznik II.

Kraków, 15. Marca 1908.

N. 6.

Ciekawy okólnik w sprawie posłańców.

»A kolor jego jest czerwony...«

Dawniej przybierały sobie państwa, kraje, miasta, gminy i stowarzyszenia — herby, — które stawały się z biegiem czasu coraz bardziej kunsztownymi znakami, tworzonymi wedle pewnych zasad. Kładziono też na herbach krótkie zdania t. zw. dewizy i tarczę herbową ozdabiano odpowiednimi kolorami, po których dotąd poznaje się teżże właściciela.

Szczegół ten przyszedł nam mimowoli na pamięć, gdy otrzymaliśmy onegdaj okólnik »barwy czerwonej«.

Koledzy znają dobrze ten kolor, bo jest on godłem naszej Dyrekcyi pocztowej, a oznacza rzecz bardzo ważną, scharakteryzowaną na adresie dewizą »poufnie« »do rąk własnych kierownika«, »bardzo pilne«, »zaraz czytać«. Już sam widok papieru barwy czerwonej napawa nas obawą, że zawiera on rzeczy, które napsują nam dużo krwi. I faktycznie tak się dzieje — Kolor czerwony przynosi nam same żałobne wieści, wyprowadza z równowagi... zreguły zawsze. Otóż w okólniku owym z dnia 4/II 1908, l. 154489/III — biada referent na kierowników urzędów klasowych — że nie popierają funduszu prowizyjnego posłańców pocztowych, że w ryczałcie na utrzymanie służby widzą tylko zysk własny, że wyzyskują pracę posłańców, przyjmują ich tylko czasowo i przed rokiem ze służby zwalniają, aby tylko uniknąć wydatków połączonych z wpłaceniem wkładek do funduszu prowizyjnego, albowiem przyjmują posłańców starszych wiekiem, którzy do funduszu wedle statutów należeć nie mogą.

Wszystko to bardzo ładnie wygląda na papierze i zdawałoby się, że p. referent, jako człek wielce humanitarny, pragnie przynieść ulgę posłańcom i wydobyć ich z nędzy, w której rzekomo obecnie pozostają.

Nasuwa się jednak mimowoli pytanie, dlaczego rząd posuwa swoją pieczołowitość o posłańców do niemożliwych granic? I znajdujemy zaraz gotową na to odpowiedź: »bo miłosierdzie, które nad nimi chce uczynić, ma się odbyć kosztem pocztmistrzów i ekspedyentów.

Panie referencie, czy pan wiesz, jakie pobory mieli dawniej kierownicy poczt nieeraryalnych przed wprowadzeniem w r. 1899 »ryczałtów na służbę?« Mieli tak zwane »należności za doręczenie kartek, listów, telegramów, adresów przesyłkowych, dodatek dla listono-

szów«, i te opłaty przynosiły miesięcznie nawet i 200 K czystego dochodu.

Ten dochód zabraliście nam Panowie i w zamian daliście mizerne ryczałty, do których często gęsto dopłacać niejedynemu musi, zwłaszcza ten, co nie miał energii i nie umiał bronić swojej własności. — Pańskie twierdzenie p. referencie, że ryczałt unormowany nie ma być uważany za źródło naszych dochodów jest co najmniej śmieszne i nie ma realnych podstaw.

Żądacie Panowie, abyśmy służbie podwyższyli płacę, ale równocześnie nie zdejmujecie z bark naszych w stosunku do zrzeczenia się własnych dodatków — ciężącej na nas odpowiedzialności.

Stwierdzamy z całą stanowczością, że ryczałt ten jest tylko naszą nieograniczoną własnością, do której rząd nie ma najmniejszego prawa, ryczałtem tym my sami tylko administrować mamy tak długo, dokąd za posłańców naszych odpowiadamy i własną kieszenią gwarantujemy; rząd, a temsamem i Pan, p. referencie nie macie prawa nam narzucać, jaka kwota ma nam pozostać tytułem odpowiedzialności i gdyby kwestya ta stała się przedmiotem sporu u wrót najwyższego Trybunału, to na mocy rozp. z r. 1899 sprawę w całości wygrałibyśmy.

Obowiązani jesteśmy za unormowany ryczałt wykonywać doręczanie przesyłek za pośrednictwem posłańców bezzarzutnie, dostarczać im odzieży służbowej, płacić wkładki do funduszu prowizyjnego i do kasy chorych i poruczonym sobie w tym kierunku obowiązkom czynimy zadość w zupełności. Reszta do nas należy, t. j. wynagradzanie posłańców i władza dyscyplinarna nad nimi.

Przyjmcie Panowie do wiadomości, że tak długo rządzić będziemy ryczałtem na służbę samoistnie, jak długo rząd nie odda nam naszych dawnych opłat za doręczenie w formie stałych poborów, które w naszych postulatach mu przedstawiliśmy i jak długo nie przyjmie na siebie za służbę odpowiedzialności, którą my dotąd obarczeni jesteśmy.

Dokąd to nie nastąpi nie zrzekniemy się ryczałtów na służbę, bo one nam zastępują dawne dochody czyste z doręczenia przesyłek i chronią nas od nędzy niechybnej, w którą wpadlibyśmy, gdybyśmy ich nie mieli.

Niechaj zasada humanitarności, która Was Panowie referencie ku posłańcom przejęła, przeniesie się na tych, którym wedle wszelkich zasad sprawiedliwości

należą się w pierwszym rzędzie względy ludzkości, a są nimi poczmistrze, ekspedyenci i oficjanci pocztowi.

Czy wiadomo dbałym o dobro posłańców Panom Referentom, że w samej Galicyi około czterystu nędzarzy ekspedyentów pocztowych krwawicę pracy swojej oddaje c. k. rządowi za wynagrodzeniem nieraz mniejszem od posłańca pocztowego i bez żadnych widoków na przyszłość.— Dlaczego c. k. Rząd nie poczuwa się do obowiązku stworzenia funduszu pensyjnego dla ludzi, którzy mu miliony przysparzają? Wszak oni są w pojęciu istniejących ustaw »urzędnikami«, którym przysługuje prawo rządzenia służbą. Jakież więc stosunek może być między chlebodawcą a sługą, jeżeli sługa ma wyższe pobory, aniżeli jego pan?! Istne azyatyckie stosunki w państwie cywilizowanym!

Zastanawiamy się nad tem, czy władze nasze zarządzania tego rodzaju jak powyższe, starają się wzniecić nienawiść posłańców ku nam i uczynić ich kontrolami naszych czynności, czy też zupełnie nieuzasadnionymi pretensjami wywołać reakcyę i spowodować odruch gnębionych ustawicznymi sekaturami mas?

Radzimy szczerze P. P. Referentom liczyć się ze swojemi zarządzeniami, aby one nie wywołały wprost przeciwnych i zgubnych w następstwach dla c. k. Rządu skutków.

* * *

Tyle dla Rządu i jego władz administracyjnych. Pozostaje nam jeszcze słów parę dać w odpowiedzi kilku kolegom, którzy w zamieszczonej w ostatnim numerze gazetki odezwie Stow. posłańców pocztowych, zdają się widzieć niebezpieczeństwo dla naszej sprawy i dziwią się, że »Reforma« może popierać żądania posłańców.

Odpowiadamy na to: »tak jest«, »Reforma« bierze w obronę ogół funkcyjaryuszy pocztowych i dąży do osiągnięcia pomyślnego rezultatu zabiegów o polepszenie bytu nie tylko dla urzędników, ale także dla służby pocztowej.

Nie chcemy roztrząsać kwestyi które na uzasadnienie swoich twierdzeń koledzy przytaczają, że ten lub ów posłaniec odplacił się chlebodawcy czarną niewdzięcznością, oskarżył go i t. p., bo to są wypadki pojedyncze, które na sprawę ogólną wywierają wpływ nie mogą.

Mając na względzie tylko dobro ogółu przychodzimy z zasad ogólnoludzkich do przekonania, że każdy żyć musi i aby mógł istnieć, musi mieć odpowiednie do swoich potrzeb utrzymanie. — Stosunki życiowe zmieniają się z dniem każdym, a w obecnych czasach wzmagająca się drożyzna zmusza każdą jednostkę do starań o polepszenie bytu.

Żądania urzędników poczt klasowych popieramy w całej pełni słowem i czynem i dotąd nie zesłaliśmy z drogi, którą wytknęliśmy sobie w programie naszego pisma.

Nie idzie jednak zatem, abyśmy odmawiali swojodobnego wynurzenia żądań służbie, która, jak to z doświadczenia wiemy, spełnia swoje obowiązki nieraz z całym poświęceniem i wśród najtrudniejszych warunków. — Czasy niewoli, jako zabytki ery średniowiecznej minęły, w posłańcu widzimy człowieka-współpracownika...

Podajemy mu rękę pomocną i namawiamy do czynu w tym celu, aby on widział w nas nie tylko panów swego losu, ale także przyjaciół, którzy pragną jego dobra — chcemy w nim obudzić ufność, zyskać jego

zaufanie i uświadomić w nim poczucie przywiązania do chlebodawcy — jednym słowem pragniemy, by i posłaniec korzystał z praw wolności, przysługujących każdej jednostce z mocy konstytucyi i dorósł do zadania, które ma spełnić dla dobra rządu i społeczeństwa.

Dając posłańcom możność starania się o polepszenie bytu, kierujemy sami ich akcyą umiarkowanie i z zupełną świadomością celu i równoległe z nimi podążamy przede wszystkim do zabezpieczenia własnego bytu, o które od lat kilkudziesięciu walczymy.

Jak dotąd, sprawa jest na dobrej drodze, i jeżeli nie nastąpią jakie nowe wstrząśnienia polityczne, możemy być pewni, że część naszych postulatów spełnioną zostanie w najbliższym czasie.

Niechaj więc koledzy darzą »Reformę« zaufaniem także i nadal, a mogą być pewni, że »Reforma«, jako pismo zupełnie niezależne ich oczekiwań nigdy nie zawiedzie.

Wkupno lat służby do celów pensyjnych.

Zwracamy uwagę kolegów i koleżanek na rozp. Ministerjum handlu z 13/2 1908 L. 5682 (dz. rozp. 22 z r. 1908) i rozesłany do wszystkich urzędów okólnik Dyrekcyi poczt z 18/2 1908 L. 22648/II, mocą których Ministerstwo handlu, przedłużyło termin wkupna lat służby do celów pensyjnych do 31 marca 1908.

Ponieważ Ministerjum Handlu oświadcza stanowczo, że czyni ten wyjątek po raz ostatni, uważamy za wskazane zaznaczyć czytelników z treścią dotyczących rozporządzeń.

Przedewszystkiem zaznaczyć musimy, że z emerytury państwowej korzystać mogą tylko poczmistrze, oficjanci i oficjantki za dekretem, niemniej ekspedyenci i ekspedyentki posiadający dekret ekspedytorski (egzamin przepisany dla oficjantów).

Ekspedyenci obojga płci posiadający tylko egzamin ekspedyencki są na razie wyłączeni od uczestnictwa w państwowym funduszu emerytalnym (w Galicyi jest ich około 400).

a) Wedle § 25 dz. rozp. Ministerjum Handlu Nr. 56 z r. 1903 zgłosić można do policzenia czas służby spędzony w charakterze aspiranta (kandydatki), jakoteż czas czynnej służby wojskowej, odbytej podczas służby cywilnej, o ile przepisany do tego rodzaju zgłoszenia jednoroczny termin już upłynął.

Oдноśne wkładki wynoszą u oficjantów za każdy miesiąc faktycznie odbytego, dodatkowo policzalnego czasu służby. 4 kor., u oficjantek 2 K. 50 h., wreszcie za policzalność czasu prezencyjnej służby wojskowej, u oficjantów 2 K, przyczem za okres czasu przewyższający miesiąc należy pełną wkładkę miesięczną.

Uiszczenie wkładki odbyć się ma albo naraz, alboważ na prośbę w ratach miesięcznych, a to najwyżej w 60 ratach. Policzalnym jest jednak czas służby dopiero po całkowitem uiszczeniu opłaty.

b) Na podstawie art. XXVI do XXIX powyższego rozporządzenia można zgłosić czas służby niezupełnie wartościowy w tym celu, aby można było uzyskać wymiar emerytury według ostatniej podstawy pensyjnej.

Np. Od 1/1 1899 pozostający w służbie poczmistrza II/2 obowiązany był od 1/6 1903 z chwilą wejścia w życie nowych przepisów pensyjnych płacić na fundusz pensyjny wkładki pensyjne od podstawy eme-

rytalnej 1400 K. Ale przed 1/6 1903 nie był nasz fundusz pensyjny pod zarządem państwa, więc dotyczący pocztmistrz płacił w okresie służbowym spędzonym przed 1/6 1903 wkładki pensyjne od swojej płacy, która wynosiła mniej, aniżeli terazniejsza np. 800 K., 1000 K., 1200 K. Jeżeli tedy ów pocztmistrz pragnie, aby miał emeryturę za cały czas służby od 1/1 1899 począwszy, policzoną nie od dawnej zasadniczej emerytury 800, 1000 lub 1200 K., od jakiej dawniej opłacał wkładki, lecz od płacy na ostatku pobieranej tj. 1400 K., to musi zapłacić za ten okres czasu od 1/1 1899 do 31/5 1903 odpowiednią kwotę, jako różnicę między wkładkami dawniej uiszczanymi, a należącymi się wedle art. X - XIV.

W podaniu o zgłoszeniu czasu niezupełnie wartościowego zaznaczyć należy, czy petent pragnie, aby zgłoszony czas służby stał się zaraz wartościowym: w takim razie zobowiązać się musi od przypadającej kwoty zapłacić od setki 3%. W wypadku zgłoszenia czasu służby niezupełnie wartościowego bez zapłaty odsetek, staje się ów czas służbowy wartościowym dopiero po upływie dwu lat od zapłacenia całej kwoty naraz, lub przy spłacaniu ratami po upływie jednego roku po zapłaceniu ostatniej raty, w żadnym jednak wypadku wcześniej, aniżeli po upływie 2 1/2 roku od zapłacenia pierwszej raty.

Jeżeli funkcyjaryusz w czasie spłacania kwoty ratami przejdzie w stan spoczynku, wystąpi ze służby, lub umrze, to się mu należy, względnie jego spadkobiercom zwrot w wysokości 75% wpłaconej kwoty, po potrąceniu ewentualnie zaległych rat.

c) Funkcyjaryusze, którzy przed 1/6 1903 nie należeli do funduszu pensyjnego, mogą odkupić swoje lata służbowe, względnie prosić o dodatkowe policzenie czasu służby przed 1/6 1903 o dbytej, a to na podstawie art. XXXII do XXXIV i XLII powyż zacytowanego rozporządzenia.

Za każdy miesiąc lub część tegoż zgłoszonego do wkupna czasu służbowego mają uiszczyć:

- 1) poczmistrze po 7 K.;
- 2) oficyanci (mężczyźni) po 4 K.;
- 3) oficyantki po 2 K.;
- 4) oficyanci (mężczyźni) pełniący służbę ekspedjentów 30 h. za każde 50 K. podstawy emerytalnej;
- 5) oficyantki w charakterze ekspedjentek 15 h. za każde 50 K. podstawy emerytalnej.

Przy zgłoszeniu podać należy, czy petent zapłaci za wkupno gotówką, czy ratami. O ile się rozchodzi o spłatę kwoty 120 K., względnie ponad 120—250 K., lub więcej. — można spłacić całą kwotę w 36, względnie 60 i 90 ratach miesięcznych.

W razie zapłaty całej kwoty gotówką staje się ważną policzalność lat służbowych dopiero w trzy lata po jej zapłacie.

W razie zapłaty ratami w rok po zapłaceniu ostatniej raty, najmniej jednak w 3 lata po zapłaceniu pierwszej raty.

Jeżeli w ciągu tego czasu dotyczący funkcyjaryusz przejdzie w stan spoczynku, wystąpi ze służby, lub umrze, to się mu należy względnie jego spadkobiercom zwrot wpłaconej kwoty w wysokości 75%.

d) Także i u k w a l i f i k o w a n i pomocnicy (według art. VI. dz. rozp. 44 z r. 1900 żony lub dzieci pocztmistrzów, które warunkowo otrzymały pozwolenie pełnienia funkcji pomocników za wynagrodzeniem

w formie zasiłku manipulacyjnego) mogą prosić o policzenie dawniejszych lat służby wedle art. XLIV.

Prośby tego rodzaju wnosić należy sprawozdaniem z urzędu, do którego dołączyć trzeba oświadczenie bez stempla.

Tekst oświadczenia podajemy poniżej:

O ś w i a d c z e n i e .

Czas służby podpisanego od dnia do 19 . . nie jest wedle statutów związku pensyjnego do emerytury policzalnym. Ów czas służbowy zgłasza podpisany do dodatkowego policzenia.

Oдноsne dopłaty uskuteczni podpisany w bezpośrednio po sobie następujących ratach miesięcznych (gotówką razem).

dnia

N. N.

pocztmistrz.

SPRAWOZDANIE

z Walnego Zgromadzenia galie. Stowarzyszenia urzędniczek pocztowych.

(Dokończenie).

Dzień wyboru wydziału centr. jak i komisji person. ustanawia c. k. Ministerstwo handlu, a termin tychże, winien być ogłoszony najmniej 4 tygodnie przedtem w dziennikach rozporządzeń. Nadto ogłasza się rozpisanie wyborów zawiadomieniami, nalepionymi we wszystkich biurach. Do wyborów użyte być mają wyłącznie do tego przeznaczone koperty i kartki głosowania, wydawane uprawnionym wyborcom przez zarządców biur osobiście lub przez niego upoważnione organy. Koperty i kartki do głosowania należy uważać za rodzaj druku pozostającego pod najściślejszą kontrolą. Każdy uprawniony do głosowania, winien brać udział w wyborach. Każdy wyborca wymienia na kartce do głosowania, nazwiska mających się wybrać członków i ich zastępców i osobiście oddaje takową, w zamkniętej kopercie zarządcy biura lub do odbioru upoważnionym organom, w oznaczonym terminie. Dozwala się nalepiał na urzędowe kartki głosowania, przedtem już wydrukowane listy kandydatów. Skrutynium oddanych kartek należy do c. k. Ministerstwa handlu, względnie do c. k. Dyrekcyi poczt.

Powołuje się do tego jeszcze po dwóch funkcyjaryuszy z organizacyi centralnych. Jako wybranych należy uważać tych, którzy mają względnie największą ilość ważnych głosów. Przy równości głosów rozstrzyga los. Nazwiska wybranych ogłasza się w dzienniku rozporządzeń. Okres czynności wybranych członków wydziału i komisji trwa 3 lata od dnia wyboru. Funkcja członków jest urzędem honorowym, a zatem bezpłatnym. Koszta wynikłe z koniecznych podróży, w celu uczestnictwa w posiedzeniach mają być ponoszone przez organizacye. Nieobecność na dwóch po sobie następujących posiedzeniach, pociąga za sobą utratę mandatu. Posiedzenia wydziału centr. odbywają się na mocy zarządzenia c. k. Ministerstwa handlu, a te komisji pers. na podstawie polecenia c. k. Dyrekcyi poczt. Posiedzenia odbywają się w pojedynczych sekcjach. W razie uchwały dwóch sekcji, odbywa się posiedzenie wszystkich sekcji. Do powzięcia uchwał potrzebną jest obecność 2/3 wybranych członków wydziału i komisji. W zaproszeniach na posiedzenia należy podać przedmiot obrad i tak je wysyłać, by umożliwić wzięcie

udziału w posiedzeniach każdemu członkowi sekcji. Zwoływanie posiedzeń następuje wedle potrzeby, najmniej jednak 2 razy w roku w sekcjach wydziału, a 4 razy w sekcjach komisji, a mianowicie w pierwszej połowie lutego, maja, sierpnia i listopada. Na żądanie połowy członków pojedynczych komisji, mają władze przełożone zwołać posiedzenie w przeciągu dwóch tygodni.

Uchwały komisji, o treści ogólnej, należy zawsze przedkładać dotyczącej sekcji Wydziału centralnego. Członkom wydziału i komisji zagwarantowaną jest wolność wypowiedzenia swojego zdania i głosowania; nie mogą być pociągnięci za to do odpowiedzialności w drodze urzędowej, ani w inny sposób, z tej przyczyny poszkodzeni. Dozwolone jest omawianie przedmiotu i przebiegu rozpraw w prasie fachowej i składanie sprawozdań na zgromadzeniach. Nazwiska biorących udział w posiedzeniach, przebieg obrad i rezultat głosowania umieszcza się w umyślnie do tego sporządzonym protokole, którego wystawienie należy do obowiązków przewodniczącego. Odpis tego protokołu doręcza się członkom odnośnych grup w przeciągu 8 dni.

Oto uchwalony projekt, który jako petycja, został wręczony Jego Ekscelencji Ministrowi handlu. Władze obiecały projekt poprzeć i wprowadzić go w życie, prawdopodobnie w marcu. Należałoby jeszcze podnieść pewne krytyczne zarzuty, przeciwko niektórym punktom projektu, zważywszy jednak, że komisje personalne i w tej przez komitet uchwalonej formie, są wielkim i stanowczym krokiem naprzód, a przedewszystkiem początkiem wspólnej pracy i łączności wszystkich kategorii pracowników pocztowych, począwszy od urzędników państwowych, a skończywszy na służbie, należy projekt przychylnie przyjąć i solidarnie go bronić w imię dobra dla wszystkich.

Po powyższym referacie, który był hucznie oklaskami nagrodzony, przedłożono bilans i przewodnicząca zdała sprawozdanie z czynności czterocznnej.

Członków w naszym stowarzyszeniu było 133 z tego 9 nadzwyczajnych a 124 zwyczajnych. Z pomiędzy tych 12 jeszcze członków, nie dopłaciło 39 koron. Jest to bardzo smutnym objawem, że panie nie poczuwają się do obowiązku, by zapłacić wkładkę choć do końca roku, w którym się zapisały. Jest to obowiązek, przyjęty na siebie dobrowolnie. Dopóki panie są w Krakowie, to jeszcze jako tako się splecają, gdy tylko wyjadą na prowincję, zamiast szerzyć ideę solidarności, same przestają wpłacać i nie dają znać, czy nadal należeć będą, czy nie.

Do naszego stowarzyszenia przyłączyły się miasta: Przemyśl i Jasło, od początku do nas należą, również Wieliczka, na ten rok zgłosiły swe przystąpienie koleżanki z Kołomyi i Rzeszowa, oraz kilkunastu członków z niecraryalnych urzędów.

Pozyczek udzielonych w tym roku było 1766 koron. Korzystało z nich 30 członków w 35 wypadkach.

Urządzone były w tym roku 3 wieczorki, które niestety bardzo mało dochodu przyniosły. Również urządzony był wieczorek pożegnalny dla P. Florkiewicz, która po 35 latach ustąpiła ze służby. Była ona jedną z pierwszych, która wstąpiła do poczty. Przez cały przeciąg swej służby zajmowała się gorąco naszymi sprawami, była uczynną koleżanką i niejednej przysłała z pomocą, a i dziś nie usuwa się od nas, ale należy do naszego stowarzyszenia, bierze czynny udział i sprawuje obowiązki w komisji kontrolującej! Na tem miejscu składamy jej podziękę i życze-

nia, by jako emerytka w czerstwym zdrowiu zaznała spokoju.

Jak paniom wiadomo brałyśmy czynny udział w kilku zjazdach i tak zaproszono nas na zjazd delegatów „Stowarzyszenia“ pocztmistrzów i oficyantów do Rabki, było nas dwie wydelegowane. Tamże omawiana była sprawa przystąpienia nas kobiet do tegoż »Stowarzyszenia« (jako pojedynczych członków), oświadczyłam, że o ile uważam ideę połączenia wszystkich kategorii w jeden związek (jak to ma miejsce w Styryi i Karyntyi), jako jedyny środek do poparcia sprawy nas wszystkich; tak wniosek, byśmy kobiety przystąpiły jako pojedynczy członkowie do »Stowarzyszenia pocztmistrzów i oficyantów« sądzę jest dla nas wprost szkodliwy. Stowarzyszenie powyższe nie działa samo, lecz w porozumieniu ze stowarzyszeniem państwowem pocztmistrzów we Wiedniu, które to stowarzyszenie działa wprost na naszą szkodę, jak to wiemy z ministerjum, gdzie nam wprost powiedziano, że większych wrogów nad naszych kolegów nie mamy. W tem stowarzyszeniu zresztą byłybyśmy wprost ignorowane, bo nawet w statutach tegoż, nie jest zastrzeżone, aby kobiety mogły być tam przyjmowane.

Na szczęście i u naszych kolegów zaczyna prześwieć ta myśl, że gdy pójdziemy razem, to wtenczas dopiero możemy się spodziewać pomyślnych rezultatów i jeżeli my teraz obniżamy ich prace, to gdy my kobiety będziemy lepiej płatne, przez to samo przestaniemy robić konkurencją ich pracy. Podobnie myślących i życzących nie wielu jednak.

Z czasem prawdopodobnie przyjdzie do ogólnego połączenia wszystkich kategorii, jest to kwestya czasu, nie wiadomo jak długiego. Na walnem zgromadzeniu pocztmistrzów i oficyantów we Lwowie, kwestya naszego połączenia nie była poruszana, więc i my dalej nic nie działamy; bo i sędzę, że nie przystąpimy, pod tymi warunkami, jakie ci panowie stawiają, chyba tylko jako organizacya. Dopóki my jesteśmy na innym statusie, i inne pensje pobieramy, musimy mieć odrębne życzenia i oddzielne wnosić petycje.

W listopadzie odbył się w Krakowie zjazd pocztmistrzów i oficyantów, w którym brałyśmy udział, miałam referat o naszych stosunkach, który panie słyszały, lub czytały w »Reformie pocztowej«. Takie zjazdy i koleżeńskie zebrania różnych kategorii, uważam za bardzo pożyteczne dla wszystkich kategorii i ile razy zdarzy się sposobność będziemy brały udział. Budzą one bowiem solidarność i zainteresowanie się ogółu naszymi sprawami.

W październiku był w Opawie zjazd (oficyantek ze Śląska i Morawy) gdzie w porozumieniu ze stowarzyszeniem państwowem w Wiedniu i stowarzyszeniem czeskiem układałyśmy petycję, później wniesioną do parlamentu.

Dnia 23 października był w Wiedniu zjazd oficyantek stowarzyszenia państwowego, na który to zjazd przybyły delegatki z różnych krajów i miast.

Z Galicyi była ze Lwowa p. Szydłowska i z Krakowa byłam ja, gdzie w imieniu galicyjskiego stowarzyszenia głos zabierałam. Było kilkaset osób, reprezentanci z ministerjum, z dyrekcji pocztowej wiedeńskiej, ze stowarzyszenia urzędników państwowych, urzędników pocztowych. (Gdyby która z pań zechciała dokładnego sprawozdania, to jest czasopismo niemieckie, możemy każdej chwili niem służyć). Na tem zgromadzeniu uchwalono rezolucję, którą podałyśmy do ministerstwa i do parlamentu. Wręczyłyśmy ją posłom

wszystkich stronnictw i prosiły o poparcie, co nam przyrzeczono, uważając nasze żądania za słuszne.

Rezolucya obejmuje następujące żądania:

1) a) awans z XI do X i z X do IX klasy ma następować co roku.

b) Stabilizacya po 3 latach z pensją 1.220 koron, która to pensya ma się podwyższyć o 120 koron w nowych trienniach.

c) Przyznania dodatku aktywalnego, który ma być wliczony do pensyi, a mianowicie dla Wiednia 20% od pensyi rzeczywistej, 80% od tego dodatku dla I klasy miast, 70% dla II klasy i 60% dla III klasy.

d) Awans ma następować od dnia wstąpienia w służbę a nie w półrocznych terminach.

2) Po 35 latach służby żądamy całej pensyi z doliczeniem najniższego dodatku drożyznianego.

3) Bezwarunkowe wypłacenie kwartału pośmiertnego tym, którzy ponosili koszta pogrzebu.

4) W razie choroby wypłacenia pełnych poborów przez cały rok.

5) Uregulowania urlopów a mianowicie: do 10 lat służby 14 dni, do dwudziestu lat 3 tygodnie, po dwudziestu latach 4 tygodnie.

6) Przy odpowiednim wykształceniu, latach służby i kwalifikacyi, przypuszczenie do kursu i zdanie egzaminu ruchu i o utworzenie rangi, któraby odpowiadała XI randze urzędników państwowych.

7) Przy obsadzaniu poczt I i II klasy nie powinno się uważać na płeć, lecz na lata służby i uzdolnienie.

8) Pozwolenie spłacenia dawnych lat służby do spensyonowania tym, które jeszcze nie spłaciły.

9) Zaliczenia lat służby przebytych przy prywatnych towarzystwach telegraficznych, tak do awansu, jakoteż i do emerytury.

10) Ustanowienia, żeby kobiety przyjmowano dopiero po skończonym 18 roku życia.

11) Ustanowienie komisji personalnej.

12) Podniesienie emerytury tym, które musiały się spensyonować z rokiem 1907.

13) Ustanowienia niedzielnego spoczynku w najszerszym znaczeniu.

14) Przyznanie dodatku drożyznianego 120 koron rocznie dla wszystkich, dopóki regulacya nie zostanie wprowadzona w życie.

Powyższą rezolucyę wręczyliśmy ministrowi handlu Ekscelencyi Fiedlerowi, przyjął nas bardzo życzliwie, powiedział wprawdzie, że jest dopiero 10 dni ministrem, więc musi się w tych sprawach rozpatrzyć, zanim coś przyrzeknie, ale co będzie możliwe to uczyni — mówił — że umie pracę ocenić, bo sam od najmłodszych lat pracował na swe utrzymanie. Pod przewodnictwem posłów d'Elverta, Glöckla i Hoffmana von Wellenhof byliśmy u ministra finansów, który też przyrzekł swe poparcie szczególnie co do 35-lecia.

Rezultat tych audyencyi i przyrzeczeń jest na razie bardzo skromny. Dwa punkta zostały nam przyznane, mianowicie przyznano nam stabilizacyę po 3 latach, jak to miałyśmy przed rokiem 1906. Dla młodszych koleżanek jest to sprawa wielkiej wagi. Przyznano tę stabilizacyę jednak bez podwyższenia pensyi, takse stemplową będzie się musiało zapłacić.

Uwzględniono również nasze życzenie co do komisji personalnej, która prawdopodobnie już w marcu wejdzie w życie. Wszelkie inne postulaty naszej petycyi odłożono, by dopiero wraz z tą komisją układać i wypracować.

35-lecie zostanie nam również przyznane, ale pod jakimi warunkami jeszcze nie wiadomo. Jest to bowiem rażąca niesprawiedliwość i krzywda nam wyrządzona! Tem więcej u nas kobiet, które jako słabsze fizycznie, jesteśmy gorzej płatne, jednak tym słabszym istotom każą dłużej pracować i po wysłużeniu choćby i 40 lat, nie mamy prawa do całej pensyi, którą powinniśmy mieć tem więcej, że jesteśmy skazane na celibat, i po naszej śmierci wszystko, co spłaciłyśmy przypada na rząd, gdy po śmierci mężczyzn, mają prawo do emerytury żona i dzieci.

Wszystkie pogłoski, które w dziennikach były podane o przyznaniu nam dodatku aktywalnego nie mają najmniejszej podstawy. Oprócz stabilizacyi nic więcej dotychczas nam nie dano. O przyznanie dodatku aktywalnego wskutek naszej interwencyi i prośby przemawiał gorąco poseł Stwiertnia, wiceprezes Koła polskiego w imieniu tegoż Koła.

Minister handlu przyrzekł na ten rok dodatek drożyzniany wszystkim tym, którzy w zeszłym roku dostali dodatek, a zatem i nam należałby się, gdyż w zeszłym roku dostałyśmy do wysokości 60 koron. Dotychczas jednak nie wiadomo jak będzie z tym dodatkiem, może tak, jak i z owemi 76 tysiącami dla Galicyi na remuneracye świąteczne, od których my kobiety jesteśmy wykluczone.

Jak panie wiecie, mamy w przyszłości na celu budowę własnego domu. O tej sprawie mówiłam w ministerjum; projekt ten uzyskał pochwałę i zachęte, a ekscelencyja Kniaziołucki, szef w ministerjum finansów, przyrzekł swe poparcie, możemy liczyć na pożyczkę ze strony rządu na możliwie dogodnych warunkach, nadmieniał jednak, że Lwów jako dyrekcyjne miasto ma pierwszeństwo, ale i my gdy uzbieramy odpowiedni kapitał, możemy liczyć na poparcie ze strony rządu. Radził nam, by się przyłączyć do stowarzyszenia dla budowy tanich mieszkań urzędniczych. Informowałam się co do przyjęcia do tegoż stowarzyszenia. Przyjęto nas, ale mając tak mało kapitału, nie możemy jeszcze rozpoczynać żadnej akcyi, nawet przy najkorzystniejszych warunkach.

We Lwowie prawdopodobnie w tym roku będą sprzedawać losy na »Schronisko«, ale jak wyż wymieniłam, Lwów ma pierwszeństwo, przyjdzie i na nas kolej, byle mieć tylko trochę więcej pieniędzy.

Jak panie ze sprawozdania powyższego widzicie, nasze stowarzyszenie brało czynny udział we wszystkich obradach nas dotyczących, nieominęło żadnej sposobności, by zaznaczyć swoje istnienie, reprezentowało tak wobec władz, jakoteż i społeczeństwa naszą kategoryę.

Jak przed rokiem, tak i dziś odwołuję się do pań, by jednacy członków tak zwyczajnych jako też i nadzwyczajnych, a przedewszystkiem namawiały nasze koleżanki, by się przyłączyły do naszego stowarzyszenia i choć tem zaznaczyły swoją solidarność, bo wprost nie do uwierzenia, że nawet tu w Krakowie niewszystkie panie należą do organizacyi.

Wszystkie korzystać będą z uzyskanych praw i przywilejów; słusznem jest, aby wszystkie pracowały i przyczyniały się do ogólnego rozwoju naszego stowarzyszenia.

Nakoniec przewodnicząca przedłożyła walnemu zgromadzeniu następującą ważną kwestyę do rozstrzygnięcia:

Stowarzyszenie nasze w staraniach o przyznanie praw i polepszenie bytu, działa w ścisłym porozumie-

niu ze Stowarzyszeniem państwowem urzędniczek pocztowych (Reichsverein) we Wiedniu, z którym również idzie stowarzyszenie czeskie w Pradze, i stowarzyszenia innych krajów. Daje to nam ogólne korzyści, wynikające ze solidarności, tudzież doraźną korzyść, że koleżanki nasze, mieszkające w Wiedniu, siedzibie naszych władz, mają możliwość każdej chwili na miejscu czynić starania. Dotychczas nie płaciłyśmy nic na opędzenie kosztów, jakie ta akcja pociąga za sobą. Teraz »Reichsverein« zaproponował, abyśmy od każdego członka uiszczaly wkładkę, na opłacenie wspólnych kosztów. Wydział naszego stowarzyszenia propozycję w tej formie odrzucił, uznając jednak zasadniczą słuszność tego projektu, zgodziłby się na płacenie pewnej stałej kwoty bez względu na ilość członków, i wysokość jej oznacza na 50 K. Żądanie »Reichsverein'u« jest tem słuszniejszym, że obrady komisji personalnej wywołają teraz częstsze i regularniejsze odnoszenie się do koleżanek wiedeńskich, i pomoc ich tembardziej stanie się nam niezbędną. Wzajemny stosunek obu stowarzyszeń pozostaje zresztą niezmienny. Czy więc walne zgromadzenie upoważnia wydział do zawarcia tej umowy, której ostatecznie załatwienie zależy jeszcze od uchwały walnego zgromadzenia »Reichsverein'u«. Projekt przyjęto przeważającą większością głosów. Wniosek przeciwny jednego z członków P. Z. odrzucono jednogłośnie, po wyjaśnieniach przewodniczącej i dyskusji, w której zabierały głos p. B. i p. Ch. Drugi wniosek w sprawie wszystkim nam na sercu leżącej, a mianowicie w sprawie języka polskiego w urzędach, nie przeszedł w tej formie, gdyż załatwienie go leży niestety po za obrębem paragrafów naszego statutu, chyba w porozumieniu z innymi stowarzyszeniami. Nie uchwalono również wniosku o podwyższenie wkładek.

Zgromadzenie zakończono przeprowadzeniem wyborów, która dały następujący wynik:

Przewodniczącą obrano nadal p. Habichtównę. Zastępczynią: p. A. Christophori.

Sekretarką: p. C. Brücknerównę. Zastępczynią: p. A. Serwatowską. Skarbniczką: p. M. Moczulską. Zastępczynią: p. Z. Kuhlównę.

W skład Wydziału weszły pp. Z. Chołodecka, E. Ciechanowska, H. Policzkiewiczówna, H. Höflichówna, Z. Kolpiówna, M. Kłobukowska, Z. Parczewska.

Do komisji kontrolującej pp.: K. Gałuszkowa, M. Szeliga, M. Świtkowska.

Jako nadzwyczajni członkowie zapisały się teraz pp.: Marya hr. Wodzicka (składając zarazem dar 50 K. na budowę naszego domu), br. Harzdorfowa, P. Ulanowska, P. Turska, P. M. Woźniakowska i P. Klein. Wysokość wkładek na ten rok pozostaje 7 Koron dla członków miejscowych, 4 K. dla zamiejscowych.

Uprasza się wszystkie Szanowne Koleżanki, które zostały spensjonowane przed r. 1907, aby podały swe nazwiska i warunki spensjonowania pod adresem naszego stowarzyszenia (Kraków, główna poczta), w celu przeprowadzenia starań o regulację emerytury według nowej kwoty pensyjnej.

Szematyzm pocztowy na r. 1908.

Nakładem i drukiem p. M. Ziemińskiej w Tuchowie wyszedł z druku nader starannie opracowany i tak pod względem zewnętrznego wyglądu jakoteż doborowej treści, ładnie prezentujący się szematyzm pocztowy na r. 1908.

Zawiera on: kalendarz, skale stemplowe, spis wykazów przedkładać się mających, taryfę przesyłek listowych i wozowych, wyciąg z przepisów pocztowych i telegraficznych, status urzędników administracyjnych Dyrekcyi poczt, status urzędników państwowych ruchu, podział klasowy urzędów I—III klasy, pobory urzędników poczt klasowych, status pocztmistrzów, oficyantów-ekspedyentów, oficyantek, dalej ekspedyentów nie mających uzdolnienia przepisanego dla oficyantów, wykaz aspirantów, aspirantek, wykaz klasowych urzędów z zapodaniem nazwiska kierownika, klasy urzędu i ilości sił przydzielonych i ogłoszenia. Oprócz tego znajduje się w szematyzmie spora ilość kartek czystych na notatki.

Pierwszy nakład szematyzmu już zupełnie wyczerpany, dlatego drukarnia p. Ziemińskiej na przyszłość nie będzie w stanie uczynić zadość nadesłanem zamówieniom.

Kronika z ostatnich dni.

7/3 08 byli reprezentanci stowarzyszeń krajowych pocztmistrzów wszystkich 10 dyrekcyi pocztowych pod przewodnictwem prezydenta związku państwowego Adolfa Starla w parlamencie, w szczególności u posła Głabińskiego, u referenta budżetu pocztowego Prohaski, prezesa wydziału komisji budżetowej Chiariego, dalej u dr. Adlera, Wojty i Stöcklera. Wszyscy posłowie przyrzekli poparcie. Następnie udała się deputacja do Ministerstwa Skarbu, gdzie szef sekcyjny Engel i radca ministerjalny Künstler przyrzekli również pomoc w zrealizowaniu postulatów. Wreszcie udano się do Ministra Handlu dra Fiedlera i szefa sekcyjnego Wagnera, którzy przyjęli deputację jak najżyczliwiej i częściowe polepszenie bytu przyrzekli.

Z całego przebiegu sprawy dochodzimy do przekonania, że na razie o zrównaniu z 4 rangami urzędników państwowych nie ma co myśleć, natomiast jest rzeczą pewną, że otrzymamy znaczniejsze podwyższenie płac, a zarazem prawdopodobnie dopiero później osiągniemy 35 lecie.

Rząd nosi się z myślą wzięcia posłańców powoli i stopniowo na swój etat i rozpocznie od urzędów I i II klasy. Jako rekompensatę za ewentualny dochód, jaki każdy z pocztmistrzów mógł mieć z ryczałtu na służbę, wyznaczy się każdemu z osobna na propozycję Dyrekcyi względnie wniosek komisarza nadzwyczajny dodatek.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności prezesów stowarzyszeń w Wiedniu, podamy w następnym numerze.

* * *

Obraża czi urzędniczką przez telefon. Przed sądem powiatowym karnym w Krakowie, toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Stanisławowi Niedośpiałowi, właścicielowi hotelu Polskiego, o obrażę czi. Mianowicie p. N. zażądawszy połączenia telefonicznego i nie otrzymawszy w tej chwili odpowiedzi (żądany abonent nie zgłaszał się), zaczął telefonem lżyć urzędniczkę, mającą właśnie służbę. Zaskarżony o to do sądu (oskarżycielkę zastępował dr. Koziański, oskarżonego dr. Marek) został uznany winnym przekroczenia z § 312 i 491 u. k. i zasądzony na karę aresztu przez jeden miesiąc,

względnie na grzywnę w kwocie 150 kor. Od wyroku tego z powodu zamiany na grzywnę wniosła prokuratora, która także w procesie występowała, odwołanie. Skazany zastrzegł sobie 3 dni do namysłu.

Bursy pocztowe.

Od p. Tymańskiego, ekspedyenta pocztowego w Kamienicy otrzymaliśmy następujące pismo:

Będąc przypadkowo dnia 20/2. u tutejszego cziogodnego ks. kanonika Ignacego Górskiego, poprosiłem Go o odstąpienie zbieranych marek i nie zawiodłem się, gdyż otrzymałem 600 sztuk różnej ceny i różnego pochodzenia, między którymi było 84 austriackich starych (centowych) i 3 stare węgierskie, a 32 zagranicznych, za co składam mu w imieniu PP. Kolegów najserdeczniejsze »Bóg zapłać dobrem zdrowiem«.

Od siebie dodałem 106 sztuk, między którymi było także 40 marek różnych państw zagranicznych i to wszystko 22/2. odesłałem do p. Grossego w Skale na rzecz bursy pocztowej.

Kolega Stanisław Skopowski zastanawia się nad kwestyą co jest lepsze »bursy, czy stypendya« i pisze nam:

Podpisując deklarację na członka burs, podniosłem równocześnie myśl, czy nie byłoby korzystniej zamiast tworzyć nowe bursy, zarezerwować w porozumieniu z rodzicami, przy istniejących już internatach męskich i żeńskich kilka miejsc z funduszków bursowych, lub też ustanowić stosowną ilość stypendyów, z których mogłyby korzystać dzieci bez różnicy płci. Tworzenie nowych burs przysporzy ogromnie dużo trudności technicznych i finansowych a nie każdy też ojciec zamieszkały na przykład w Łodygowicach zechce dać dziecko do Stanisławowa. Nadto z burs nie mogłyby korzystać dziewczęta, które w dzisiejszych czasach równe chłopcom wykształcenie pobierać muszą. Radbym bardzo w tej sprawie usłyszeć zdania innych kolegów.

Co do nas, jesteśmy zdania, że wprowadzenie burs w życie jest racjonalniejsze. Przyznamy, że np. ojciec zamieszkały w Galicyi zachodniej, nie dałby chętnie dziecka do Galicyi wschodniej i naodwrot.

Właśnie dlatego istnieje myśl otwarcia z burs, jednej dla wschodniej, a drugiej dla zachodniej Galicyi — a gdyby na to funduszków brakło, znajdzie się stosowne miejsce w środku kraju.

Udzieleniem stypendyów przychodzi się z pomocą jednostkom, stworzeniem burs ogółowi.

Tu rozchodzi się przede wszystkim o zebranie kapitału, któryby umożliwił w pierwszym roku wynajem lokalu, zakupno inwentarza i pokrycie kosztów administracji.

Obecnie koszta kształcenia i utrzymania dziecka w mieście wynoszą co najmniej 40 K, a dochodzą do 80 K i 100 K miesięcznie. My dążymy do tego, aby wydatki rodzicom w przyszłości ograniczyć ad minimum, to znaczy, że za utrzymanie w bursie pobierać się będzie taką kwotę, którąby można było pokryć wyż wymienione wydatki.

Redakcyja.

Znaczkki jubileuszowe na rzecz burs nadesłali:

1. Oprzędkiewicz Henryk, Ożydów
156 szt. (od 1 do 25 h.) za które uzyskałem 0'78 hal.
7 „ (od 30 h. do 1 K) „ „ „ 0'07 „

2. Urz. pocztowy, Bolechów
875 szt. (od 1 do 25 h.) za które uzyskałem 4'37 hal.
3. Z. Ostersetzer, Lisko
56 szt. (od 1 do 25 h.) za które uzyskałem 0'28 „
6 „ (od 30 h. do 1 K) „ „ 0'06 „
Razem 5'56 hal.

Całą kwotę pięć kor. 56 hal. po uzupełnieniu do 10 kor. odeszłem do Kasy Burs poczt.

Brunon d' Everard, c. k. olieyant poczt. Wygoda

* * *

Na dochód burs pocztowych wpłynęło za luty do włącznie 5 marca:

A) Wkładki:

Doening Kor. 6.—, Fruziński 3.—, Fusek 2.—, Hełczyński 3.—, Kiernik 2.—, Kotzowa 3.—, Nider 1'50, Nowak 6.—, Szancer 3.—, Schimsheimer 1.—, Smenda 4.—, Tokarska 5.—, Zachuta 1.—; Suma Kor. 41'50

B) Z puszek i Składek:

Urzędy pocztowe: Bolechów Kor. 5'60, Chabówka 7'62, Dolina 7'72, Przeworsk 14'47, Tłumacz 8'40, Trembowla 5'20, Ulanów 10'44; M. Cwikowski 100.—, D' Everard 51.—, I. Freundlich 4.—, Kotzowa 2'50, Petryk 2.—, F. Pokorny zwrot kosztów puszek 0'50: Za pośrednictwem »Reformy pocztowej«: Skirliński 1.—, I. i N. Krzeszowice 2.—, J. Krzeszowice 0'60, Z. Teplówna 2.—, M. Rozegnał 2'68, N. N. Krzeszowice 0'50, Z. Paszkowska 1.—, Szuchiewicz zamiast telegramu z okazji ślubu kol. Zbrozka 1.—, Urz. pocztowy Jordanów 4'12. Suma Kor. 234'35

Suma A) 41'50

Za luty razem 275'85

Z poprzednio złożonemi 393'35

Posiada Kasa burs gotówkę 669'30

Prócz tego posiadamy podstawową wkładkę konta czekowego w kwocie 100 Kor. i majątek nieruchomy wartości puszek 280 Kor.

Towarzystwo burs bardzo pomyślnie się rozwija, członkowie przybywają, a ponadto 700 puszek przy bardzo małym wysiłku ze strony życzliwych sprawie Kolegów powinny przeciętnie dać 700 Kor. miesięcznie kapitał, który bezwarunkowo umożliwi otwarcie burs z początkiem roku szkolnego 1908/1909.

Na szczególniejsze uznanie i serdeczne podziękowanie zasługuje kol. d' Everard, oficyant z Wygody, gdyż nie szczędząc pracy, urządził zabawę, z której czysty dochód w kwocie 51 K na cele bursy ofiarował, niemniej i p. M. Cwikowski z Łańcuta, który 40% czystego zysku z noworoczników na ten sam cel ofiarował. Nareszcie uzyskaliśmy konto czekowe. Wszyscy członkowie i urzędy otrzymają 1 kwietnia b. r. razem z »Reformą poczt.« odpowiednią ilość czeków.

Dotychczas zaopatrzone wszystkie urzędy I i II klasy z wyjątkiem filij w puszkach. Ponadto rozesłano do urzędów III klasy dotychczas 150 puszek. Komarski.

Treść Nru 6-go:

Gieławy okólnik w sprawie posłańców. — Wkupno lat służby do celów pensyjnych. — Sprawozdanie. — Schematyzm. — Kronika z ostatnich dni. — Obrazu czei urzędniczek przez telefon. — Bursy pocztowe. — Ogłoszenia.

Pomocnik pocztowy abiturient seminarjum egzamin rachunkowości, poszukuje zajęcia poczt. za utrzymanie. Zgłoszenia Friedmann, Tarnopol, Słowackiego.

Poczta do zamiany Mężczyzna może mieć uboczne zajęcie przynoszące do 1000 K rocznie. Dom, stajnia i ogród do nabycia. Urząd pocztowy Jablonica ad Tatarów.

Oficyant pocztowy w pobliżu Lwowa zamieni posesję za taką samą w Galicji wschodniej, najchętniej z kolegą z Tarnopola lub Podwoleczysk. Zgłoszenia: Administracya „Reformy pocztowej“.

Oficyantka w Krzeszowicach zamieni miejsce służbowe. „Zamiana — Krzeszowice“.

Rutynowany pomocnik (praktykant) pocztowo-telegraficzny przyjmie zastępstwo przy pocztach III klasy. Kaucyę złoży. Wynagrodzenie skromne. Zgłoszenia: Poczta Hlibów.

Poczta Kołaczyce 11/2, do zamiany.

Oficyant pocztowy poszukuje zamiany. R. L. Rudki.

Pomocnica pocztowa Niemkę lub biegłą w niemieckim, osoby młodej o miłej powierzchowności przyjmie poczta 11/2. Wynagrodzenie według umowy. Blizsze informacje, umowa na poczcie w Szczucinie.

Pomocnica pocztowa Józefa Szezurkówna obeznana dokładnie z prowadzeniem urzędu pocztowego i telegraficznego poszukuje posady zaraz. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje c. k. Urząd pocztowy Przemysł 3.

Poszukuje zastępczyni pomocnicy pocztowej i telegraficznej do urzędu 111/2 na dwa tygodnie podczas świąt wielkanocnych. Zgłoszenia z podaniem warunków przy całkowitem utrzymaniu do Administracyi „Reformy pocztowej“.

Oficyant pocztowy z Dębicy szuka zamiany. Służba przyjemna i lekka. Zgłoszenia: „Pocztowiec Dębica“.

Do sprzedania skrzynka blaszana na listy — godło blaszane (orzeł) i godło drewniane w urzędzie „Lipieca dolna“.

Podręcznik telegraficzny i telefoniczny dla użytku urzędów emeryalnych i klasowych, tudzież do egzaminu przepisanego dla kandydatów na oficyantów, asystentów i pocztmistrzów, zawierający wszystkie najnowsze przepisy telegraficzne i telefoniczne, oraz opisy i atlas aparatów można nabyć po cenie 5 K (polecono) u pocztmistrza Bronisława Fruzińskiego w Jordanowie.

GABRYEL DZIUBA i FLORYAN CASEK

w Przemysłu
plac „na BRAMIE“

ZAKŁAD UNIFORMOWY

skład i pracownia sukien męskich,

DOSTAWCY UBRAŃ
dla POSŁAŃCÓW POCZTOWYCH

w Przemysłu
plac „na BRAMIE“

wykonują ubrania męskie z najlepszych materyi wełnianych według najnowszej mody, uniformy dla urzędników pocztowych i ubrania dla posłańców pocztowych wedle obowiązujących w tej mierze przepisów, po bardzo przystępnych cenach i pod korzystnymi warunkami.

WARUNKI SPŁATY: Pierwsza rata za pobraniem, następne raty płatne w przeciągu roku, w ratach miesięcznych bez doliczenia procentu.

Ceny ubrań dla **posłańców pocztowych**, ustalone umową z Wydziałem galic. Stowarzyszenia pocztmistrzów, ekspedjentów i oficyantów pocztowych, są następujące:

1) Surdut zimowy krótki	22:20 K	6) Bluza letn. z kamgaru dla posł. stał.	11:50 K
2) » służbowy dla posł. prowiz.	15:50 »	7) Czapka przepisowa	3:— »
3) » » » stałych	16:50 »	8) Peleryna z nieprzemakalnego sukna	10:50 »
4) Spodnie sukienne	8:50 »	9) Spodnie płócienne	4:— »
5) Bluza letnia z kamgaru dla posł. prow.	10:50 »	10) Bluzka letnia	2:— »

UWAGA. Aby nie spóźnić dostawy zimowych ubrań dla posłańców poczt., upraszamy Szan. Odbiorców o jaknajrychlejsze zamawianie tychże. Kreślimy się

z szacunkiem

GABRYEL DZIUBA i FLORYAN CASEK.